

Prokurator żąda kary śmierci dla Mubaraka

6 stycznia 2012

EGIPT. Prokuratorzy w procesie przeciwko byłemu prezydentowi Hosniemu Mubarakowi żądają kary śmierci. Podobny wymiar kary uznają za zasadny także w odniesieniu do innych oskarżonych, w tym dwóch synów Mubaraka oraz do byłego ministra sprawiedliwości. Podczas posiedzenia sądu w Kairze 5 stycznia członek zespołu prokuratorów Mustafa Khater domagał się dla wszystkich wyroku śmierci przez powieszenie.

Naczelný prokurator Mustafa Suleiman powiedział zespołowi sędziowskiemu, że Mubarak był „politycznie i prawnie” odpowiedzialny za śmierć 800 demonstrantów podczas 18 dni protestów w lutym 2011 roku. Zdaniem oskarżyciela jako najwyższy urzędnik Mubarak nie tylko nie mógł nie wiedzieć, co się dzieje, lecz razem z szefem służb bezpieczeństwa i sześcioma innymi oficerami był „rzeczywistym podżegaczem” i doprowadził do „morderstw z premedytacją”.

Prokurator przypomniał, że to właśnie z rozkazu Mubaraka 27 stycznia 2011 roku dowodzący służbami bezpieczeństwa Habib el-Adly upoważnił podległych mu wojskowych do użycia ostrej amunicji przeciwko demonstrantom. W trzecim dniu powstania, 28 stycznia 2011 roku, gdy w niewyjaśnionych okolicznościach z ulic Kairu zniknęły służby bezpieczeństwa, Mubarak odwołał także armię. Jak wynika z przesłuchań, tego dnia zdecydował się ustąpić z urzędu, co faktycznie nastąpiło 11 lutego. Prokurator zarzuciła Mubarakowi, że oddał władzę wtedy, gdy nie udało mu się zabić tylu demonstrantów, by pozostających zniechęcić do protestów.

Przesłuchania zakończono po trzech dniach – 5 stycznia. Proces zostanie wznowiony 9 stycznia.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)